# Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1łam. wiersz mm.
OGŁOSZENIA według umowy

Rok IV. Tarnowskie Góry, dnia 14 lutego 1933r. Nr. 20


# Kanclerz Hitler jawnie prowokuje:

## „Korytarz" Polska musi nam zwrócić"!

**Londyn.** Hitler udzielił dla niedzielnego wydania sympatyzującego z nim Beaverbrooka „Sunday Express" wywiadu, który jaskrawo zdradza ubóstwo myśli nowoczesnego niemieckiego Bismarcka.

Całą pierwszą połowę swego wywiadu obecny kanclerz Niemiec **poświęca na atakowania Francji i schlebianie Anglikom, czyniąc to zresztą bardzo niezgrabnie.**

Hitler żąda. **aby Francja rozbroiła się do poziomu Niemiec, w przeciwnym wypadku zapowiada równe Francji uzbrojenie Niemiec.**

Hitler **żąda rewizji traktatu wersalskiego** i oświadcza. **że niema pokoju i dobrobytu w Europie, dopóki ta rewizja ni zostanie dokonana.**

Hitler stara się wmówić w Anglików, że traktat wersalski jest nieszczęściem nietylko dla Niemiec, lecz dla wszystkich innych narodów, które będą dążyły do jego zmiany. Hitler **nie uzasadnia zresztą swego oryginalnego twierdzenia.**

W drugiej części swego wywiadu Hitler wysuwa żądanie restytucji t. zw. korytarza polskiego dla Niemiec, oraz zwrotu kolonij.

**W stosunku do Polski Hitler oświadcza dosłownie:**

„Drugą niesprawiedliwością (!), wyrządzoną Niemcom jest oczywiście korytarz Polski. Obecna sytuacja jest dla każdego Niemca nieznośna (!), wobec niemieckiej ludności (!), o jaką tu idzie — nie mówiąc już o innych przyczynach — **korytarz Polska musi nam zwrócić (!!). Niema niczego, coby naród niemiecki odczuwał jako większą niesprawiedliwość** i co byłoby dla niego bardziej nie do przyjęcia. Ta sprawa musi niedługo (?!) ulec załatwieniu (??!!)".

W sprawie kolonij Hitler oświadcza: „Co się tyczy zamorskich kolonij, to napewno nie wyrzekliśmy się naszych pretensyj kolonjalnych. Zagadnienie to musi być rozwiązane **sprawiedliwie**. Kolonje dla nas są tak niezbędne, jak dla każdego innego mocarstwa.

Co do możności powrotu Hohenzollernów Hitler odrzuca tę możliwość w sposób stanowczy, twierdząc, że niema mowy o sprowadzaniu ich w obecnym okresie rozdźwięku dla przeciwstawienia republice monarchji.

Swój wywiad zakończył Hitler słowami, które mogłyby być przypisane apostołowi pokoju.

„Pragnę zakończyć zapewnieniem, że z całego serca życzę sobie współpracy z Anglją dla pokoju i nie mam zamiaru czynić nikomu krzywdy, o ile tego mogę tylko uniknąć".

**Paryż,** 12 lut. (Bz.) Prasa paryska wyśmiewa dzisiaj sensacyjny interwiew Hitlera udzielony prasie angielskiej, a opublikowany jednocześnie w Londynie, Nowym Jorku i Paryżu — w stolicy Francji przez „Matina".

W komentarzach swoich prasa paryska odmawia brunatnemu kanclerzowi Niemiec wszelkiego zmysłu politycznego.

* * *

W tak cyniczny i prowokacyjny sposób żaden kanclerz powojennych Niemiec nie określał swoich rabunkowych zamiarów w stosunku do Polski. Wprawdzie należy się Hitlerowi wdzięczność za to, że okazał prawdziwe oblicze Niemiec i w ten sposób zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi światu wskutek bezgranicznego imperjalizmu niemieckiego, ale z drugiej strony podobne słowa i pogróżki wypowiedziane przez kanclerza Rzeszy odpowiedzialnego za swoje słowa i czyny jako reprezentanta rządu z nami sąsiadującego, nie mogą oczywiście pozostać bez następstw.

Spodziewać się należy, że nasze czynniki miarodajne może w najbliższych dniach zajmą stanowisko wobec prowokacji i zatruwania atmosfery pokoju. Ale niech nie sądzi p. Hitler lub ktokolwiek w Niemczech, że potrafi **sprowokować Polskę do merytorycznej dyskusji** w sprawie Pomorza, gdyż ta „kwestja" **dla nas nie istnieje, nie istniała i istnieć nie będzie i pod tym względem cały naród polski jest jednomyślny.**

Końcowe zapewnienie Hitlera, że nie chce nikomu czynić krzywdy, uwypukla jeszcze bardziej cynizm niemieckiego kanclerza.

# Własnem życiem przypłacił ratunek 22 dzieci.

**Nowy Jork.** Z miejscowości Sullivan w stanie Indjana donoszą o bohaterskim czynie pewnego szofera, który uratował życie 22 dzieciom, sam przytem ponosząc śmierć.

Prowadził on autobus szkolny i w momencie, gdy zbliżał się do przejazdu kolejowego zobaczył nadjeżdżający pociąg. Chciał zahamować, lecz przekonał się, że hamulce są popsute. Wobec tego wyłączył motor i, krzyknąwszy na dzieci, by wyskakiwały przez drzwi, nie puszczał kierownicy, lecz przez odpowiednie manewrowanie starał się dojechać jaknajpóźniej do szyn kolejowych. I rzeczywiście, gdy autobus najechał na pociąg, wszystkie dzieci były już bezpieczne, lecz dzielny kierowca poniósł śmierć na miejscu.

# Projekt ustawy o lombardach.

Jak się dowiadujemy, na terenie ministerstwa skarbu opracowywany jest nowy projekt ustawy o lombardach akcyjnych. Dotychczasowe przepisy o lombardach są przestarzałe i niejednolite w całem państwie.

Projekt ustawy ma ustalić kwalifikacje osób, które mogą prowadzić lombardy, kapitał zakładowy i wreszcie zawierać będą przepisy, odnoszące się do działalności lombardów, a więc m. in. przepisy, ustalające normy szacunkowe, normy pożyczek i kwestję licytacji.

Po uchwaleniu tej ustawy przez Sejm, lombardy uzyskują jakgdyby swój kodeks, wedle którego będą musiały postępować.

# Wstrząsy ziemi powtórzyły się w Badenji.

Z Mannheim donosi (B): Wstrząsy ziemi powtórzyły się jeszcze w ciągu środy. Do godziny 6-tej odczuto 5 silnych wstrząsów. Jeden z ostatnich, koło godziny 5-tej był tak silny, że ludność została znowu zaniepokojona. Najsilniejszy ruch trzęsienia zanotowano w Rastatt.

Według policyjnych danych 200 kominów uległo zniszczeniu. W nowej dzielnicy Rastatt niema wogóle domu, któryby nie poniósł szkody. Ludzie w panice wybiegali z mieszkań.

# Plebiscyt za i przeciw wojnie.

**Wiedeń.** Prezydent Unji paneuropejskiej hr. Coudenhove-Kallergi ogłosił manifest, stwierdzając, że Europa stoi obecnie przed alternatywą: sprowokowanie nowej wojny światowej przez kontynuowanie swej dotychczasowej polityki lub też zlikwidowanie wojen po wszystkie czasy przez zapewnienie związkowego systemu europejskiego. W manifeście swoim proponuje Kallergi zorganizowanie plebiscytu europejskiego, w którymby wszystkie narody Europy miały sposobność wypowiedzieć się za lub przeciw wojnie.

Plebiscyt ten miałby się odbyć w 20-tą rocznicę wybuchu wojny światowej, t. j. 29-go lipca 1934. Rok 1933 byłby poświęcony przygotowaniom do tego plebiscytu.

# Koksownia Wolfgang poniosła 1 milj. zł. szkody.

Z Katowic donosi (H): Na koksowni Wolfgang obok Rudy, gdzie — jak wiadomo — przed tygodniem wydarzyła się wielka eksplozja, uruchomiono już wszystkie oddziały.

Uruchomiono już nawet prowizorycznie halę maszyn, kotłownię, oraz fabrykę amoniaku. Nowa hala maszyn będzie gotowa za 4 miesiące.

Dyrekcja koksowni Wolfgang oblicza szkody spowodowane przez eksplozję na 1 miljon złotych.



# Nowy rząd niemiecki podwyższy rentę inwalidom.

Pisma berlińskie podają, podkreślając, iż sprawa ta ma bardzo znamienne znaczenie, że nowy rząd niemiecki A. Hitlera już w najbliższym czasie podejmie akcję w sprawie rewizji dotychczasowych postanowień o rencie inwalidzkiej w Niemczech.

W pierwszym rzędzie chodzić będzie o usunięcie ujemnych skutków dekretów wydanych w ub. roku za czasów Papena, a następnie o wydatne podniesienie stawek w pewnych wypadkach. Na ten cel ogółem preliminowane będzie około 160 miljonów marek i to pomimo istniejącego deficytu w budżecie państwowym. Tą drogą Hitler stara się pozyskać szerokie masy inwalidzkie.

# Paderewski kandydatem na prezydenta?

Paryski „Temps" podaje za prasą angielską wiadomość, że polskie partje narodowe jakoby postanowiły wysunąć kandydaturę Ignacego Paderewskiego na prezydenta Rzeczypospolitej.

# Rewizja.

Nazajutrz po mianowaniu Hitlera kanclerzem Rzeszy, w paryskim dzienniku „La République", w którym wypowiada się grupa t. zw. Młodoturków, czyli lewego skrzydła stronnictwa radykalno-społecznego, kierownik tego pisma, p. Emil Roche, znalazł sobie dosyć nieoczekiwanie taki przedmiot naczelnych rozważań (nr. 1330 z dnia 31 ub. m.):

„Jak przeprowadzić rewizję traktatów?"...

To było głównem zmartwieniem tego pisma lewicy francuskiej. Skoro Hitler kanclerzem, pomówmy o ułatwieniu rewizji traktatów. Daleko posunięty zmysł à propos.

Wiadomo, że rewizję traktatów przewiduje art. 19 paktu Ligi Narodów, ale tylko w taki sposób:

„Art. 19 — Zgromadzenie Ligi może, od czasu do czasu zwrócić się do członków Ligi, aby przystąpili do ponownego zbadania traktatów, które stały się niemożliwe do stosowania, jak również do zbadania sytuacyj międzynarodowych, których utrzymanie mogłoby stworzyć niebezpieczeństwo dla pokoju świata".

Są to zatem postanowienia bardzo ogledne. Zgromadzenie może tylko zwrócić się do stron, aby przystąpiły one same do ponownego zbadania traktatów i to tylko takich, które stały się niemożliwe do stosowania. Co więcej, w myśl art. 5 ust. 1 paktu Ligi niezbędna jest do tej uchwały Zgromadzenia jednomyślność wszystkich członków Ligi, będących na zebraniu, a zatem także tych, których sprawa dotyczy. Przestrzegano zatem bardzo ściśle zasady, że nie można nikomu narzucić zmiany układu, bez jego zgody.

Właśnie dlatego, że art. 19 jest tak ogledny, Niemcy dawno zrozumiały, że mogą... mówić o rewizji granic z mocy art. 19, ale nie mogą... zwrócić się o to do Zgromadzenia Ligi, bo nietylko jednomyślności by się nie doczekały, ale nawet zwykłej większości, gdyż żadne państwo nie chce, by kiedyś do niego to samo zastosowano.

Ale to właśnie mierzi przedstawiciela francuskich niespokojnych duchów p. E. Rochéa:

„Załatwienie sprawy może zatem utknąć na woli jednego tylko członka Ligi Narodów, którego uczyniłyby nieprzyjaznym rewizji własne obawy, lub zawiści".

Na wszystko jednak jest sposób, bo oto p. E. Roche dzieli się ze swymi czytelnikami pomyślną wiadomością:

„Więc też p. Pierre Cot poddawał myśl mianowania przez Zgromadzenie komisji, która miałaby wypowiedzieć się o celowości rewizji. Zdanie tej komisji stanowiłoby dla Zgromadzenia i dla opinji całego świata rozstrzygającą wskazówkę. Potem wystarczyłaby zwykła większość, by postanowić wszczęcie postępowania rewizyjnego".

Ten... pomysł p. Pierre Cota byłby poprostu pogwałceniem wyraźnego brzmienia art. 19, bo omijałby wykrętnie jednomyślność, którą art. 19 nakazuje.

Pomysły takie ze strony niemieckiej lub z podniety niemieckiej nieraz się słyszało na zjazdach międzynarodowych. Nic ciekawego. Uderzające jest tylko to, że wiąże się je z osobą p. Pierre Cota, który właśnie w tym dniu, gdy to ogłaszamo, przechodził ze stanowiska podsekretarza stanu spr. zagr. w rządzie p. Paul Boncoura na stanowisko ministra lotnictwa w rządzie p. Daladiera.

Piękny pomysł oszustwa wobec brzmienia art. 19 i narzucania państwom przez raz takie a raz owakie większości rewizji traktatów ocenia się sam dostatecznie swą krańcową niedorzecznością i rzuceniem pokoju i spokoju państw poprostu na targowisko.

Ale jest w tej całej sprawie jeszcze coś rzeczywiście zajmującego: jak p. Emile Roche uzasadnia Francuzom pożytek ułatwienia rewizji traktatów:

„Nie zapominajmy, że rewizja traktatów nam, Francji, nie zagraża w naszych istotnych interesach. Traktat Wersalski oddał nam tylko to, co się nam należało i nikt nie jest tak wyzuty z rozumu, aby wysuwać sprawę Alzacji i Lotaryngji. Pozostaje tylko sprawa zagłębia Saary, którą rozstrzygnie plebiscyt w r. 1935. Dalej sprawa okręgów Eupen i Malmedy, należących do Belgji, ale czy myślałby kto o wywoływanie zatargu światowego o posiadanie tych dwu wiosek? Dalej sprawa korytarza gdańskiego. I sprawa Górnego Śląska, którą wysuwa jedynie mniejszość prawicowa niemiecka"...

Rozumowanie to jest równie wyraźne jak, niestety, szpetne. Francji nic nie grozi bezpośrednio z rewizji traktatów. Ostatecznie chodzi tylko o t. zw. korytarz, czyli o polskie Pomorze. Że Polsce to grozi odebraniem dostępu do morza, a sprawiedliwości grozi oddaniem czysto polskiej ludności pod jarzmo niemieckie, o to się przedstawiciel lewicy francuskiej nie troszczy, bo on ma dwie miary sprawiedliwości, jedną dla Francji, a drugą dla Polski. We Francji nie mógłby się ludziom na oczy pokazać, żądając oddania Alzacji i Lotaryngji. Ale kosztem Polski robić Niemcom podarunek z Pomorza gotów jest w każdej chwili. Zdaje się, że niema powodu tajenia szczerego wstrętu takiej lewicowej sprawiedliwości.

## Napad.

W sobotę wieczorem o godz. 8 uskuteczniono od dotychczas jeszcze niewyśledzonych sprawców napadu na rzeźnika p. Kopicera z Tarn. Gór, plac Żwirki i Wigury. Policja prowadzi śledztwo.

# W przededniu strejku w przemyśle Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

### Postulaty Kongresu Zespołu Pracy Zw. Zaw. Górniczych.

W niedzielę obradował w Katowicach pod przewodnictwem p. Króla Kongres Zespołu Pracy Zw. Zaw. Górniczych, w którym wzięło udział około 400 przedstawicieli rad zakładowych ze wszystkich nieomal kopalń G. Śląska.

Po wysłuchaniu referatów p. Grajka i innych przedstawicieli związków, wchodzących w skład Zespołu, oraz po przeprowadzeniu obszernej dyskusji nad niemi, Kongres przyjął jednogłośnie obszerne rezolucje.

Pierwsza z tych rezolucyj stwierdza, że rząd dotychczas w żadnym wypadku nie skorzystał z przepisów, istniejących od 8 miesięcy dekretów Prezydenta R. P. w sprawie wysokich kosztów administracyj przedsiębiorstw i koncernów oraz wysokich pensyj dyrektorskich.

Kongres domaga się: uruchomienia robót publicznych, poczynienia zamówień rządowych na Śląsku, zrealizowania programu osiedlenia bezrobotnych na roli, natychmiastowego wyzyskania uprawnień dekretów Prez. R. P. w sprawie kontroli państwowej nad przemysłem węglowym, i zwiększenia zasiłków dla bezrobotnych.

W dalszym ciągu Kongres domaga się ponownego zbadania sprawy unieruchomionych — rzekomo na okres przejściowy — zakładów przemysłowych oraz ewent. uruchomienia ich, pociągnięcia do odpowiedzialności pracodawców, wzbraniających się uruchomić nieczynne zakłady, zaniechania dalszych „urlopów turnusowych", wprowadzenia prawnych stosunków na kop. „Ferdynand", gdzie rozwiązano radę zakładową a wreszcie zakwestjonowania celowości ostatniej obniżki zarobków w górnictwie o 8 proc.

Inne rezolucje domagają się uspołecznienia wszystkich zakładów pracy, podwyższenia płac i skrócenia dnia roboczego, zniesienia karteli, koncernów, konwencji, syndykatów itp.

Pozatem Kongres domaga się ustawowego uregulowania i ścisłej kontroli nad poborami członków dyrekcyj i rad nadzorczych w przedsiębiorstwach prywatnych i państwowych, zniesienia tantjem, gratyfikacyj oraz innych ukrytych dochodów.

Wobec tego, że z dniem 1-go marca br. wstrzymuje Spółka Bracka wypłatę świadczeń dla tych rencistów „knapszaftów" niemieckich, którym dotychczas płaciła pensje inwalidzkie zaliczkowo i temsamem pozostanie przeszło 3,600 rencistów knapszaftowych niemieckich bez środków do życia, domaga się Kongres Rad zakładowych od Rządu Centralnego, Sejmu Śląskiego, wzgl. Województwa powzięcia odpowiednich uchwał, zabezpieczających byt tym rencistom.

W końcu Kongres zalecił Zespołowi wejść w kontakt z Centr. Zw. Górn., wchodzącym w skład Zespołu, w sprawie wywołania strejku protestacyjnego lub powszechnego w górnictwie, o ile zajdzie do tego potrzeba.

Przewodnictwo Kongresu zapowiedziało, że w związku z tem uda się do Warszawy delegacja Zespołu, która ma zwrócić uwagę rządowi, że obecna sytuacja w przemyśle Śląska i Zagł. Dąbr. jest niesłychanie zaogniona nawet w wyższym stopniu, niż na początku ub. roku.

### C. Z. G. uchwalił strejk.

Równocześnie obradował wczoraj w Katowicach oddzielnie kongres radców socjalistycznego C. Zw. Górników. Na kongresie tym referował o sytuacji w przemyśle wszystkich Zagłębi sekr. gen. C. Z. G., b. poseł Stańczyk. Na salę podczas obrad wtargnęła większa grupa radykalnych elementów, która usiłowała wywołać ferment wśród uczestników kongresu. Po chwili jednak udało się straży porządkowej zaprowadzić na sali spokój.

Kongres C. Z. G. uchwalił obszerną rezolucję, pokrywającą się po części z rezolucjami kongresu zespołu, a pozatem poruczył C. Z. G. **proklamowanie na 1 i 2-go marca b. r. strejku we wszystkich Zagłębiach Przemysłowych: na Śląsku, w Zagł. Dąbrowskim, Chrzanowskiem i naftowem.**

Komitetowi kor. C. Z. G. polecono pozatem wejść w kontakt w sprawie ewent. zmiany terminu strejku, wzgl. nawet proklamowania powszechnego strejku z Zespołem Pracy.

### Nowy zamach na zarobki robotnicze.

Na ostatnim Kongresie referent Zespołu p. Grajek zakomunikował delegatom, że pracodawcy zamierzają jutro, wzgl. w środę wypowiedzieć umowę zarobkową i ramową. Obniżka zarobków robotniczych w górnictwie wynosić ma 15 proc., a w hutnictwie nawet 25 proc.

Jednocześnie p. Grajek zakomunikował Kongresowi, że pracodawcy zamierzają odnieść się do rządu centralnego w Warszawie, aby nie interwenjował on w tym zatargu. (!) Pracodawcy liczą się z tem, że w razie strejku będą mogli bez przeszkody ze strony rządu zatrudnić turnusowo urlopowanych oraz poprzednio już zredukowanych robotników.

## Nominacja.

Naczelnikiem Sądu Grodzk. w Tarn. Górach mianowany został z dniem 1-go marca rb. p. sędzia Kozłowski Wiktor. Wieść o tej nominacji obywatelstwo tutejsze przyjmuje z radością do wiadomości. Pan sędzia Kozłowski cieszy się wśród tut. obywatelstwa wielkiem poważaniem, jest pozatem nadzwyczaj lubiany przez tut. ludność. To też z okazji tej nominacji ślemy panu naczelnikowi K. najserdeczniejsze życzenia.

### Porządek nabożeństw kościelnych z kościoła parafj. w Tarn. Górach.

Piątek, dnia 17 lutego br.: 6,15 za nowożeńców Drenda _ Jaksik. — 7,15 za † Jana Rusa.
Sobota, 18 lutego br.: 6,15 za nowożeńców Jauernik - Walentek. — 7,15 rocznica za † Józefa Maysera (niem.)
Niedziela, 19 lutego br.: 6,45 za nowożeńców Auer - Hetzel. — 8,30 za †† zmarłych z Różańca. — 10-ta za żyjących z Różańca (niem.). — 11,30 za roczne dziecię Eleonora Sosna, do Najśw. Serca Jezus.

## Bal maskowy „Sokoła".

Trudno jest w dzisiejszych czasach, kiedy troska i zmartwienie przytłacza mózg każdego prawie człowieka, wytworzyć na zabawie prawdziwy swawolny beztroski nastrój, a jednak taki panował wszechwładnie na zabawie maskowej Sokoła, która odbyła się dnia 11-go bm.

Złożyła się ku temu doskonała organizacja komitetu zabawowego, który dbał o najdrobniejsze szczegóły, piękne maseczki i świetna orkiestra pod batutą p. Stefanusa, która nie szczędziła naddatków. Niestrudzonym wodzirejem był p. sekretarz Ziętkowski, oraz p. kierownik Benisz, którzy umiejętnie potrafili wytwarzać „bon-ton" na sali. Komitet zabawowy nagrodził najefektowniejsze kostjumy, a nagrody przypadły następującym osobom: I. nagroda — p. Marja Rydzkowska w oryginalnym kostjumie hiszpanki (nie jako grypa, lecz córa Hiszpanji) II. nagroda — p. Gajda Hermina w tajemniczym stroju jako Hamlet. III. nagroda — p. Henryk Szneider jako kapitan marynarki. IV. nagroda — p. Wołoszyński Mikoła: w prawdziwym stroju czerkieskim. V. nagroda p. Elżbieta Michnówna w ubraniu perskiem.

W powodzi barwnych konfetti i koriandoli bawiono się ochoczo, bawili się wszyscy bez wyjątku, a humor i werwa była tak wielka, że nawet urzędnika magistrackiego, który przyszedł skontrolować bilety wzięto za „maskę", a obecny na zabawie pewien komornik sądowy nie wzbudził w nikiem absolutnie najmniejszego strachu.

Bufet oblegany, popijano wesoło, ceny umiarkowane, słowem zabawa Sokoła udała się w zupełności.

## Kurs instruktorski z O. P. L. G.

Powiatowy Komitet L. O. P. P. w Tarnowskich Górach, którego zadaniem jest uświadamianie i przygotowanie ludności cywilnej w obronie przeciwgazowej: organizuje w czasie od 25-go lutego br. kurs dla instruktorów O. P. L. G.

Kurs ten obejmie szerszą wiedzę w dziedzinie obrony przeciwgazowej, i będzie trwał w czasie od 25-go lutego do 2-go kwietnia br.

Wykłady będą się odbywały w sali posiedzeń Rady Miejskiej 4 razy tygodniowo.

Cały kurs jest obliczony na 60 godzin, który zostaje rozdzielony na 20 wykładów.

Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatnie podręczniki i materjały pisemne.

Chętnych do wzięcia udziału w omawianem kursie prosimy się zgłaszać u kierownika kursu osobiście lub pisemnie pod adresem: Mikołaj Pontus, Starostwo, — w godzinach od 13-tej do 15-tej.

## Wystawa drobiu i królików.

Tow. Miłośników hodowli królików i drobiu urządziło w Tarn. Górach wystawę, która cieszy się wielką frekwencją publiczności i zasługuje na słowa pochwały. Widzimy bowiem piękne eksponaty, oraz okazy żywe królików najrozmaitszych odmian i ras, których futerka zbliżone są do drogocennych skórek i trudne są do rozróżnienia. Wszystkie okazy są pięknie wyhodowane, nic więc dziwnego, że zdobyły nagrody.

Na specjalną uwagę zasługują rasowe kury i koguty, oraz gołębie, których wystawiono w dość licznych odmianach.

Na wystawie też pouczająo o racjonalnem odżywianiu królików, oraz obchodzeniu się z skórkami. Oglądać można tam też piękne wyroby z futerek króliczych.

Całość bardzo gustownie i umiejętnie urządzona. Członkowie Tow. bardzo chętnie udzielają wyjaśnień i służą radą, — dlatego też każdy zwiedzający z prawdziwem zadowoleniem wspomina o wystawie.

## Po odbyciu służby wojskowej

### powrót do przerwanej pracy.

W najbliższym czasie Sejm rozpatrzy uchwaloną przez Radę Ministrów nowelę do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Nowela ta ma doniosłe znaczenie dla szerokich rzesz pracowniczych, gdyż zapewnia im po powrocie z wojska objęcie pracy, jaką posiadali przed powołaniem do służby.

Nowela wprowadza zasadę, że pracodawca nie może wymówić pracy pracownikowi, ani też rozwiązać z nim umowy o pracę z powodu powołania go do wojska, lub też z powodu odbywania służby w wojsku, o ile stosunek służbowy w chwili powołania do wojska trwał nieprzerwanie conajmniej od 6 miesięcy. To samo będzie miało miejsce w wypadku powołania na ćwiczenia lub mobilizacji.

Tylko w wypadku, gdy umowa zawarta była na określony czas i termin jej upływa w okresie służby wojskowej, gdy następuje likwidacja pracy, lub gdy stosunek umowny zostaje rozwiązany z winy pracownika — straci on warsztat pracy po powrocie z wojska. W związku z tą nowelizacją ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej musi być znowelizowana również dot. ustawa, która w artykule 25, pkt 5 stanowi, że umowa o pracę rozwiązuje się w razie wcielenia pracownika, jako poborowego, do służby czynnej.

# Tennis.

Chociaż nie pora pisać o tennisie, to jednak warto wspomnieć o honornej historyjce, jaka miała obecnie miejsce. Biedna sekcja tenn. kl. „Śląsk“, której nie stać na własne korty, ani na trenera, ba nawet na piłki, wysłała za uchwałą swego Zarządu — w którym nawiasem mówiąc, zasiadają też tennisiści niemowlątka — delegata na walne zebranie centralnego związku tenn. w Warszawie. Biedny delegat miał walczyć tam o honory, rozwój, o wyróżnienie sekcji! I to jeden on sam, bez oparcia, bez koniecznej styczności z wielkiem zrzeszeniem lub silnemi odłamami śląskich klubów tenn.! W dodatku bez doświadczenia i kwalifikacji w zawikłych walkach sportsmenów o różnorakich poglądach. Doprawdę podziwiamy odwagę tego delegata, który — o dowcip — był „panią“! W protokółach zebrania zapisany „panienka“! Czyż byłby to tylko błąd drukarski?

Cóż dziwnego, że walne zebranie przeszło milczeniem nad delegatką z Tarn. Gór i nie przywiózła do łona Zarządu oczekiwanych, obfitych plon!

Nie zazdrościmy owej pani, przeciwnie życzymy, że spędziła wesołą podróż i zabawne chwile w Warszawie; jedynie żal nam wydatków tut. sekcji tenn., które można było znacznie lepiej i więcej celowo ulokować — czy to dla naszego tutejszego sportu, czy też dla biednych i bezrobotnych. Delegację zaś należało powierzyć godnym, przez większość śląskich klubów tenn. wybranych przedstawicielom, tak jak uczyniły to inne kluby.

**Urodziny.**

Znany i poważany w naszym grodzie p. Józef Skrzypczyk obchodził w dniu 13 lutego 1933 r. 82-lecie swych urodzin. Do licznych życzeń, które solenizant otrzymał, przyłącza się również i Red. „Nowin“.

## Odstępne lokatorskie
### a wynagrodzenie za remont lokalu.

Osoba A. odstąpiła osobie B. mieszkanie swoje, za wiedzą właściciela domu, jako nowemu lokatorowi, a ponieważ wprowadzając się dawniej do tego mieszkania, poczyniła pewne wkłady w tem mieszkaniu, przeto zażądała i otrzymała od B. pewną kwotę tytułem zwrotu tych wkładów. Czy odnośna kwota może być uważana za t. zw. odstępne, którego zwrotu może żądać lokator B. od A.?

To nie jest odstępne i dlatego zwrotu zapłaconej z tego tytułu kwoty nie może nowy najemca B. żądać od dawnego A.

Albowiem wedle art. 10 ustawy o ochronie lokatorów nieważne są w zakresie odstępnego te zobowiązania, które lokator zaciąga lub uiszcza na rzecz dotychczasowego lokatora „bez równowartości świadczenia wzajemnego“, a w tem rozumieniu nie można uznać za świadczenie nie oparte na równowartościowem świadczeniu wzajemnem, uiszczenia poprzedniemu lokatorowi pewnej kwoty jako równowartości za wkłady, które lokator ten w mieszkaniu odstąpionem uczynił i pozostawił do użytku nowego lokatora, dającego ową kwotę.

Pytanie czy za kwotę tę ma odpowiadać właściciel domu, jest kwestją odrębną, która nie ma uzasadnienia dla oceny charakteru prawnego danej kwoty.

Tak też orzekł Sąd Najwyższy w jednem z najnowszych swych orzeczeń z 4-go stycznia 1933 III, 1. Rw. 2386/32, akta Sądu Okręg., Kraków, I. Cg. 1012/31.

**P. T.**
**CZYTELNIKOM**

do łaskawej wiadomości, że pogłoski kolportowane przez pewne osoby, jakoby Redakcja i Administracja „Nowin“ przeniesiona została na ulicę Kolejową, nie polegają na prawdzie.

Redakcja i Administracja „Nowin“ znajdować się będzie nadal Tarn. Góry Rynek 13.

**Redakcja i Administracja „NOWINY“**

# Pobór zaliczki na podatek majątkowy.

Ponieważ wymiar podatku majątkowego na pierwszy okres szacunkowy, obejmujący lata 1933/35 ze względu na techniczne trudności nie będzie mógł być ukończony wcześniej niż na wiosnę przyszłego roku, już w najbliższych tygodniach zostaną pobrane zaliczki na poczet tego podatku.

Zaliczki te będą pobrane w sposób następujący: Płatnicy podatku gruntowego, nie podlegający degresji, opłacić mają 20% państwowego podatku gruntowego bez progresji, wymierzonego na rok 1932.

Płatnicy podatku przemysłowego, zaliczeni do I—VII kategorji świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych, oraz I—III kategorji świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych — 1 złoty od tysiąca obrotu ustalonego prawomocnie za rok 1931. Obrót dla celów obliczenia zaliczki podlega zaokrągleniu do pełnych tysięcy wdół.

Wreszcie płatnicy podatku od nieruchomości w gminach miejskich, oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich 10% podatku od nieruchomości, ustalonego prawomocnie za rok 1931.

O wysokości zaliczki zostaną płatnicy zawiadomieni indywidualnie.

Wpłaty zaliczkowe będą zarachowane na podatek majątkowy na rok podatkowy bieżący, względnie na lata następne.

Terminy płatności zaliczki oraz bliższe szczegóły, dotyczące obliczenia i poboru zaliczki, zostaną ogłoszone w drodze specjalnego rozporządzenia ministra skarbu.

Spodziewane wpływy z tytułu zaliczki na poczet podatku majątkowego mają wynieść około 25 miljonów złotych.

# Z Powiatu Tarn. Gór.

**REPTY NOWE.**

W ubiegłą środę zdarzył się w rodzinie C. niezwykle mrożący krew w żyłach wypadek, który spowodował śmierć dziecka: mianowicie podczas prania bielizny stał garnek z gorącą wodą na podłodze, w pewnej chwili, gdy matka wyszła z pokoju tylko na korytarz, 3½ letnie dziecko podchodząc tyłem do garnka wpadło do wrzącej wody. Dziecko po długich cierpieniach za 3 dni zmarło.

Powyższy fakt niech będzie przestrogą dla rodziców.

**RYBNA.**

W czasie od 3—6 lutego dokonano kradzieży z włamaniem do nieczynnej kuźni w cegielni kolonji Rybna, skąd skradziono 1 płytę stalową w rozmiarze 60×60 cm. grubości 10 cm. W płycie znajduje się około 46 dziur różnego rozmiaru. Wartość płyty 250 zł. Dochodzenia prowadzi Post. Pol.

# Z Radzionkowa.

**Porządek nabożeństw kościelnych z kościoła parafj. w Radzionkowie.**

Czwartek, 16 lutego br.: I. za † Bernarda Franiel, Józefa syna, Zofję i Franciszkę córki, Wojciecha Franiela. — II. za † Agnieszkę Maniok z kond. — III. za † Józefa Hojka z kond. —

Piątek, 17 lutego br.: za † Bertę Patoń z kond. — II. za Piotra Kaczmarczyk i pokr. z obu stron, Wawrzyna Tobor, żonę Marję z kond. — III. za † Pawła Golus, żonę Elżbietę, Grzegorza Winkler, żonę Marję, Piotra Winkler, 2 synów i pokr.

Sobota, 18 lutego br.: I. za Augustyna Matejczyk, Wilhelma Pietryga, pokr. Matejczyk - Michna. — II. za † Marcina Wyrwoł (rocznica). — III. w pewn. intencji.

Niedziela, 19 lutego br.: I. o godz. ½6 za † Wojciecha Schmeider, żonę Agnieszkę, Piotra Buchacz, Magdalenę Gawron, pokr. Schmeider - Gawroń, Łucję Zoembski. — II. o godz. 7 za † Jana Gałbas, Franciszkę Künzel. — III. o godzinie 8.15 za † Szymona Musialik, żonę Zofję, Grzegorza Tobor, 2 żony, Ludwika Tobor, Petronelę Pietryga. — IV. o godz. 10-tej za parafjan.

**Szczęście w nieszczęściu.**

Przed kilku tygodniami przy wysiadaniu z pociągu w Tarn. Górach została okradziona z portfelu z gotówką i ważnemi papierami pewna tutejsza poważna osobistość przez jakichś międzynarodowych rzezimieszków, których nie uchwycono. Obecnie przysłano okradzionemu ten portfel i wszystkie papiery — oczywiście bez gotówki — aż z samej Gdyni, gdzie znalezione zostały przez pewnego kolejarza. Widać z tego, że złodziejaszki kieszonkowi przyjeżdżają aż z Gdyni na G. Śląsk, aby się tutaj w pociągach obłowić, wobec czego w pociągach nakazana jest uwaga, mianowicie przy wielkim natłoku i ciżbie w wagonach oraz przy wysiadywaniu i przy oddawaniu biletów jazdowych.

**Karty cyrkulacyjne.**

Karty cyrkulacyjne oddane do dnia 31-go grudnia 1932 do prolongaty są już do odebrania w Urzędzie Okręgowym od dnia 13-go bm. W poniedziałek i wtorek była kolej na odebranie kart z początkowemi literami A do I, w środę wydaje się karty od G do O, w czwartek od P do S, w piątek od T do V, a w sobotę karty na litery W i Z. Kto pozatem nie odbał jeszcze swej karty cyrkulacyjnej do prolongaty, może to jeszcze uczynić aż do dnia 31-go marca br.

**Na kim to zależy?**

W obecnych stosunkach każdy, który jeszcze ma zapewnioną jakąś pracę, broni się jak może, aby nie zostać zwolnionym i paść ofiarą nędzy i bezrobocia. Jest to rzeczą nienaganną dopóki, dopóty na tem nie cierpią drudzy, natomiast nie powinne panować jakieś protekcje, wskutek których budzi się u drugich zazdrość. Takiemi protekcjami cieszą się na kopalni radzionkowskiej pewni robotnicy z poza Brynicy, którzy nie zostali ani raz jeszcze zwolnieni na urlopy turnusowe, podczas gdy nasi tutejsi górnicy świętować musieli już aż pięć miesięcy. Skąd takie pobłażliwe traktowania tamtych robotników na niekorzyść obywateli naszej gminy i na kim to zależy? Czyby rada załogowa nie wiedziała nic o tych protekcyjnych, lub nie śmiała na to reagować, chociaż te stosunki są jej znane? Jeśli górnicy już mają świętować i miesiącami spędzać przymusowe urlopy turnusowe, to niech to idzie według sprawiedliwości i niech każdy górnik w równej mierze z tej przyczyny cierpi — wyróżnianie atoli jednostek z tamtej strony i wyjęcie ich jakby z urlopów turnusowych budzi wśród naszych ludzi złą krew, a to nie powinno być. Zarzucało się Ślązakom separatyzm — a cóż to jest innego, jeśli się u nas tamtych proteguje, czy to jest chwalebne? Może ktoś zaprzeczy, że tak na kopalni radzionkowskiej nie jest — niech tego lepiej nie próbuje, bo inaczej więcej i wyraźniej w tej sprawie możemy oskarżać!

**Zbieranie podpisów.**

Donoszą nam o zbieraniu podpisów przez pewne osoby na niewyraźny jakiś cel, gdyż krzątający się za podpisami wybrali sobie przeważnie wdowy i zapytują ich się, czy otrzymują wodę, poczem im się każą podpisywać, nie wyjaśniając o co chodzi. Przestrzegamy zatem przed podpisywaniem czegoś bez przekonania się o jaki cel się rozchodzi, gdyż obecnie na świecie nie brak różnych oszustów i ludzi, którzy chodzą za jakiemiś prywatnemi interesami, bałamucąc łatwowiernych i naiwnych. Gdyby chodziło o jakieś dobroczynne lub publiczne sprawy, to napewnoby gazeta o tem informowała — pokątne zatem to zbieranie podpisów jest podejrzane i trzeba żądać wyjaśnień.

**Wpisy do szkoły.**

Urząd gminny zarządził, by dzieci urodzone w 1927 roku poza obrębem tutejszej gminy zgłoszone zostały w tutejszym urzędzie gminnym pokój nr. 7 w terminie do dnia 17 lutego br. Zarządzenie to nie dotyczy dzieci urodzonych w Radzionkowie.

# NOWINY SPORTOWE.

**SENSACJA! SENSACJA!**
**„BOKS TEMPO BOKS“.**

**Wojskowy Klub Sportowy Tarn. Góry contra Klub Sportowy „Tempo“ Tarn. Góry.**

Już tylko dwa dni dzielą nas od jeszcze niebywałej sensacji w Tarnowskich Górach, mianowicie, zobaczymy w dniu 16-go lutego br. o godz. 19.30 w ringu bokserskim na sali Hotelu pod Lipami dwie najsilniejsze drużyny bokserskie Północnej części G. Śl. i to stają do walki W. K. S. contra K. S. „Tempo“. Walki odbędą się według następującego programu:

**Waga piórkowa:** Sonntag W. K. S. — Dziura, mistrz K. S. Tempo.
**Waga lekka:** Bonanaty K. S. T. — Rosenbaum W. K. S.
**Waga półśrednia:** Nowak W. K. S. b. mistrz Śląska— Pyka R. mistrz K. S. T.
**Waga średnia:** Gajda mistrz okręgowy K. S. T. — Michalski W. K. S.
**Waga średnia II:** Pyka Adolf K. S. T. — Ludwik W. K. S. mistrz okręgowy.
**Waga półciężka:** Kapołka K. S. T. — Flok W. K. S. Walki nadprogramowe.
**Waga papierowa:** Jendrosz Wład. K. S. T. — Klisz K. S. T.
**Waga musza:** Pyka August — Nowak II. rewanżowa.

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco i są ciekawe ze względu na bardzo dobry skład drużyn. Zwycięstwo przewidzieć chwilowo jest niemożliwe, gdyż Wojskowi będą stawiali gospodarzom bardzo silny opór.

Podczas zawodów koncertować będzie firma Smaczny na swoich najnowszych aparatach. Ceny miejsc są bardzo niskie, ażeby dać sposobność każdemu zobaczyć jeszcze niewidzianej sensacji. W numerze czwartkowym podamy ostatnie wiadomości o meczu bokserskim.

**Boks.**

Wojsk. Klub Spor. contra Klub Sport. „Tempo“ 16 lutego 1933.

**Wielki Mecz Bokserski.**

W. K. S. contra K. S. Tempo dnia 16 lutego 1933 o godz. 19.30 Hotel pod Lipami.

# Dział rolniczy.

**Ulgi podatkowe dla ofiar rdzy.**

Min. skarbu poleciło urzędom skarbowym przyznawanie ulg podatkowych gospodarstwom rolnym, które ucierpiały skutkiem klęski rdzy zbożowej.

Gdy zniszczenia przekraczają 20 procent przewidywanego zbioru, ulgi te mają być przyznawane w znacznych rozmiarach, a podatek gruntowy za r. ub. ma być proporcjonalnie obniżony.

# HUMOR.

**Polska — Anglja — Hiszpanja — Niemcy.**

W stolicy naszej taka krąży opinja: Polska, to najsilniejsze mocarstwo, bo położyła przemysł swój ciężki na obie łopatki; Anglja, to państwo najsłabsze, bo nie może podnieść funta; Hiszpanja jest niewątpliwie krajem najmoralniejszym, który wydalił ostatniego swego Alfonsa; a Niemcy, to naród najskromniejszy, albowiem nie chcą pokoju a pożądają tylko korytarza...

# Odpowiedzi Redakcji.

**Federacja Pracy.** Obwinienie masz. Gl. o autorstwo artykułu pod rubr. „Odp. Red.“, a dotyczącego prezesa Fed. p. Grabowskiego jest bezpodstawne. Pan masz. Gl. z tą sprawą nie ma nic wspólnego.

**Pan. K.** Wstęp do Rzeźni Miejskiej jest wzbroniony. Palenie tytoniu tam również nie wolno. O nieporządkach prosimy zwrócić się do dyrektora rzeźni. My w tej sprawie więcej głosu nie mamy.

**Kom. Bezrob.** — Sprawę bezrobotnego Bali Sylwestra polecamy przedłożyć panu Staroście. Z pewnością tę sprawę przychylnie załatwi. Na łamach naszego pisma tę kwestję nieporuszamy.

Naczelny redaktor W. Gruszka w Tarn. Górach. — Odp. Józef Mainka w Tarn. Górach. — Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie.
Odp. za dział sport.: Olesch w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.